



„Postulat zniesienia celibatu wiąże się z poglądami, według których kapłan powinien stać się urzędnikiem socjalnym, zajmującym się głównie sprawami doczesnymi, a punkt ciężkości chrześcijańskiej egzystencji przenosi się z wieczności na ten świat“.

O. Werenfried van Straaten



*Niepodzielnym sercem poświęcają się samemu tylko Bogu (Lumen Gentium, 42).*

*Drodzy Przyjaciele,*

Zbliża się nowy rok 2020. Jednak co tak naprawdę popycha ludzkość do przodu? W muzyce, sztuce i filmie dominuje motyw miłości. Romantyczną, fizyczną i wolną miłość opiewa się jako największą siłę napędową człowieka. Chrześcijaństwo natomiast – jak uważał już Fryderyk Nietzsche – „dało erosowi do picia truciznę, a chociaż z jej powodu nie umarł, przerodził się w wadę”.

Tak Kościół jest też powszechnie odbierany przez współczesne społeczeństwo – uznaje się go za instytucję wrogą ciału i seksualności. Twierdzi się, że wstrzemięźliwość wpędza człowieka w nerwicę, a celibat jest perwersyjny i obtudny, w związku z czym należy go koniecznie znieść.

Tak, chrześcijańska wizja miłości i katolicka moralność seksualna są prowokacją dla świata. A jednak tym, co niegdyś imponowało poganom i skłaniało ich do nawrócenia, była właśnie bratersko-siostrzana miłość pierwszych chrześcijan oraz czystość ich obyczajów. Ten sposób życia chrześcijan był dla nich czymś „nadmierzającym i niewiarygodnym”, czymś, co wcześniej

uważali za niemożliwe. Pierwszych chrześcijan istotnie fascynowały ideały celibatu i dziewictwa, stanowiące również duży impuls do pielęgnowania wierności małżeńskiej oraz równej godności kobiety i mężczyzny. Nowa wizja życia była całkowicie sprzeczna z obyczajami starożytnych.



**„Celibat jest znakiem, że kapłan został powołany przede wszystkim do szczególnego, osobistego naśladowania Chrystusa“**

Prawdziwa „logika” celibatu opiera się ko- niec końców, tak jak w wypadku małżeństwa, nie na racjonalnych argumentach, lecz na Bogu, który jest miłością i objawia się jako prawdziwa miłość. Jest to miłość, która ofiaruje się ostatecznie i całkowicie, która zawsze jest dostępna. Kto nie wierzy w tę absolutną miłość, będzie miał trudności ze zrozumieniem idei celibatu, a także małżeństwa. Już w 1968 roku Karl Rahner słusznie zauważył: „Współczesny kryzys celibatu ma bardzo wiele przyczyn. [...] Jeżeli jednak nie chcemy sami się oszukiwać, musimy przyznać, że najgłębszą przyczyną tego kryzysu jest słabość wiary. Żyjemy w czasach, w których bardzo trudno wyobrazić sobie rzeczywistość Boga i życia

wiecznego człowieka. Żyjemy w czasach wypełnionych hasłami takimi jak demitologizacja i desakralizacja oraz tendencją do zredukowania całego chrześcijaństwa do relacji czysto międzyludzkich”.

To prawda – Kościół jest powołany do posługi miłosierdzia, człowieczeństwa. Pozostaje ona jednak nieustannie związana ze świadectwem męczenników oraz „białym męczeństwem” celibatu. Celibat jest znakiem, że kapłan został powołany nie tylko do pełnienia zadania, funkcji, lecz przede wszystkim do szczególnego, osobistego naśladowania Chrystusa, do reprezentowania go jako Głowy i Oblubieńca Kościoła. Osobiste oddanie się, „ofiara” złożona z siebie Bogu, prawdziwa miłość, która wszystko porusza i czyni doskonałym – to właśnie wyraża celibat.

Drodzy Przyjaciele, niech naszą pierwszą i najgłębszą motywacją będzie zawsze czysta miłość.

*P. Martin M. Barta*

ks. Martin Maria Barta  
asystent kościelny



Uczą się, aby uczyć innych

# „On jest kapłanem dla Was”

„Pokazaliście mi piękno kryjące się w powszechności Kościoła” – pisze ks. Habteel Ghebray z Erytrei, a ks. Hagos Danne z Etiopii wyraża swoją wdzięczność słowami: „Ze wszystkimi kapłanami, braćmi z całego świata, czuję się jak w wielkiej rodzinie. Kościół katolicki jest wielką rodziną”.

Obaj księża wzięli udział w międzynarodowym kursie dla prowadzących formację w seminariach. Co roku uczestniczy w nim ponad stu profesorów, rektorów i wykładowców z całego świata. Przez miesiąc nie tylko odświeżają w instytucie Regina Apostolorum wiedzę teoretyczną i zapoznają się z najnowszymi badaniami w dziedzinie formacji kapłańskiej, lecz także podczas modlitwy, Eucharystii i spacerów po Wiecznym Mieście doświadczają głębi „sakramentalnego braterstwa”, o którym mówi Kongregacja ds. Duchowieństwa w swoich zasadach formacji kapłańskiej. Świadomość tego bra-

terstwa oraz istoty posługi sakramentalnej wymaga ciągłego pogłębiania.

Patron księży, Święty Proboszcz z Ars, ujął tę świadomość w słowach: „Och, jakże kapłan jest wielki! On sam pojmie się w pełni dopiero w niebie. Kapłan ma klucze do skarbów niebieskich. Kapłan nie jest kapłanem dla siebie; nie sobie daje rozgrzeszenie, nie sobie udziela sakramentów. On nie jest dla siebie, on jest dla was”. Tę świadomość formatorzy mają przekazywać klerykom. Spotkanie z braćmi w kapłaństwie dodatkowo ich do tego motywuje. Większość uczest-



ników kursu pochodzi z Afryka i Ameryki Łacińskiej, z krajów, w których Kościół jest bogaty w powołania, ale zbyt ubogi w środki, by wystarczyło ich na opłacenie kursu. Co roku pomagamy kwotą **400 000 zł**.

Dzięki Państwa hojności możemy pomagać i czynimy to. Jest to pomoc dla nas wszystkich. ●



*Tam, gdzie kwitnie wiara, jest wiele powołań – klerycy z Kongo, Burundi, Nigerii, Kamerunu, Brazylii i Indii. Oni wszyscy potrzebują dobrych mistrzów.*





Albania

# Nowi kapłani z Kościoła męczenników

Niekiedy pytanie o powołanie można rozstrzygnąć bardzo szybko. Matka Teresa tak to ujęła: „Początek był bardzo prosty: Pan Bóg mnie zawołał, a ja powiedziałam «tak»”.



Mimo to wielka święta z małej Albanii zmagala się później – jak pisała w swoim sekretnym dzienniczku – z wieloma pytaniami. Również w okresie młodości, po powiedzeniu Bogu pierwszego „tak” – „od dzieciństwa Serce Jezusa było moją pierwszą miłością” – potrzebowała czasu, by zrozumieć swoją drogę duchową. Powołanie jest dla każdego człowieka darem, który musi on odkryć i wypełnić życiem. Im wcześniej zaczyna to robić, tym lepiej. W seminarium w Szkodrze (Albania) przykłada się wielką wagę do tego, aby ludzka dojrzałość wspierała młode „tak” również po sześciu latach nauki. Klerycy z Albanii, Czarnogóry i Kosowa mają pozostać wierni swojej „pierwszej miłości” przez całe życie. Zdarzało się już, że młodzi kandydaci do kapłaństwa po odprawieniu rekolekcji, w czasie których szczególnie konfrontowali się z pytaniem o swoje powołanie i intensywnie poszukiwali odpowiedzi na modlitwie, występowali z seminarium, jednak jako ludzie mocni w wierze i gotowi do podjęcia się innych zadań.

Szesnastka kleryków studiujących w tym roku w Szkodrze nie może doczekać się

pełnienia posługi duszpasterskiej i sakramentalnej. W Albanii nie jest to czymś oczywistym. Wielu spośród 350 000 katolików (około dziesięciu procent ludności) pamięta jeszcze czasy ateistycznej dyktatury, kiedy to obowiązywał konstytucyjny zakaz manifestowania wiary – nie mówiąc już o jej praktykowaniu – a za jego złamanie groziły okrutne prześladowania. W dodatku przed czasami komunizmu i zmieniających się okupantów mały, ubogi kraj przez pół tysiąclecia cierpiał pod jarzmem osmańskim. Dopiero od lat dziewięćdziesiątych XX wieku w Albanii znów można studiować teologię i przyjmować święcenia kapłańskie – to niczym zmartwychwstanie dla tego Kościoła męczenników. W zeszłym roku seminarium obchodziło dwudziestą rocznicę ponownego otwarcia, wyświęcając dwóch diakonów.

Każdego kleryka wspieramy kwotą **3 600 zł**. Młodzi adepci kapłaństwa ze Szkodry nie mają dużych wymagań i palą się do służby, czy też, jak powiedziała Matka Teresa, są gotowi „z szerokim uśmiechem przyjmować wszystko, co Jezus daje, i oddawać wszystko, co Jezus zabiera”.



## Papież modlił się z nimi

**Milion dzieci modlił się na Różańcu. W globalną akcję modlitewną, którą dzięki Państwa hojności mogliśmy zorganizować i w ubiegłym roku, włączyło się tym razem wyjątkowe dziecko Boże – sam Papież. Osiemnastego października, w dzień światowej modlitwy różańcowej dzieci, Ojciec Święty napisał w tweecie, który bardzo uradował nas jako PKWP: „Kochane Dzieci, gdy na Różańcu będziecie się modlić o jedność i pokój, możecie być pewne, że i ja będę z Wami trzymał w dłoniach ten paciorek”. Do pierwotnych intencji akcji – pokoju i jedności – dołączyliśmy w tym roku prośbę do Matki Bożej o ożywienie misji. Świat niczego nie potrzebuje bardziej niż Chrystusowego orędzia miłości, które jest źródłem pokoju.**



**Thomas Heine-Geldern**

prezydent  
zarządzający

### *Drodzy Przyjaciele,*

*„Mamy nie za mało księży, mamy za mało wiernych!” – zawołał do mnie pewien europejski arcybiskup, z którym dyskutowałem o aktualnym stanie wiary w jego kraju. Tak, to prawda – głębą, na której wzrastają powołania do kapłaństwa i innych form życia konsekrowanego jest żywa wspólnota parafialna, a przede wszystkim rodzina, w której ważne miejsce zajmują Jezus Chrystus i Jego Kościół.*

*Wszyscy jesteśmy odpowiedzialni za to, by w naszych rodzinach pielęgnować kulturę rozmów na tematy związane z wiarą, a dzięki temu stopniowo rozwijać zainteresowanie kolejnych pokoleń Bogiem. Rozmawiajmy też o ludziach, którzy teraz decydują się całkowicie poświęcić życie Panu, oraz o sposobie, w jaki to czynią. W ten sposób będziemy zapobiegać dalszemu szerzeniu się obojętności wobec Jezusa i Jego nauki.*

*Dzięki Państwa hojności Kościół może systematycznie wspierać naszych cierpiących braci i siostry. Dajmy im się zarazić wiarą i odwagą oraz starajmy się, aby i u nas lepiej wstuchiowano się w głos Bożego powołania.*

**Wasz**

## Potrzeby, miłość i wdzięczność – Państwa listy

### Świat ksiązek religijnych

Drogi Księżę Martinie, Księżda list w „Biuletynie” 6/2019 o „dobrych książkach” był jednym z najlepszych, jakie kiedykolwiek czytałem. Bardzo ważne jest, żebyśmy mówili wszystkim, że słowo Boże ma zbawczą moc, a literatura religijna posiada nieocenioną wartość dla głoszenia orędzia o królestwie Bożym. Wszyscy ludzie powinni mieć szansę poznania Boga! Zrobiłem dziesięć kopii tej strony i rozdałem je członkom mojej grupy modlitwnej. Dziękuję. Bogu niech będzie chwala! On zbawia, a my musimy głosić tę dobrą nowinę światu! Niech Bóg Was błogosławi.

**Ofiarodawca z USA**

### Ofiara z okazji święceń zakonnych

Załączam ofiarę, ponieważ w związku z przyjęciem święceń w zakonie benedyktynów wyrzekam się wszelkich dóbr doczesnych. Cieszę się, że w ten sposób mogę pomóc moim braciom i siostram w wierze. Dziękuję za Waszą postugę.

**Benedyktyn z Francji**

### Dziecięca ufność

Mogę Wam przekazać tę ofiarę, bo moje dwie młode sąsiadki, siostry w wieku sześciu i trzynastu lat, zrezygnowały z prezentów, które chciałam im dać na Boże Narodzenie, i wraz ze mną postanowiły przeznaczyć te pieniądze na dobry cel. Poprzez to chcą połączyć się w duchu tych Święt z biednymi dziećmi, cierpiącymi z powodu wojny w swoich krajach.

**Ofiarodawczyni z Portugalii**

### Przejrzystość

Cieszę się, że PKP jest obecna również na Słowacji. Podoba mi się to, co robicie, a zwłaszcza sposób, w jaki to robicie. Ktoś dał mi do przeczytania „Biuletyn”; zaimponowało mi to, że zawsze szczegółowo informujecie, komu pomagacie i jakie kwoty na to przeznaczacie. Ta przejrzystość jest dla mnie bardzo ważna. Pan poruszył moje serce, żeby wesprzeć Was na sposób materialny, zapewniam jednak również o mojej modlitwie.

**Kleryk ze Słowacji**

**Pomoc Kościołowi w Potrzebie**  
**ul. Wiertnicza 142, 02-952 Warszawa**  
**tel./fax: 22 / 845 17 09**

e-mail: info@pkwp.org, www.pkwp.org

ING Bank Śląski 31 1050 1025 1000 0022 8674 7759  
PKO BP S.A. 87 1020 1068 0000 1402 0096 8990

Redakcja: Pomoc Kościołowi w Potrzebie  
Wydawca odpowiedzialny: Kirche in Not/Ostpriesterhilfe,  
Postfach 1209, D-61452 Königstein  
– Wydrukowano w Polsce  
– De licentia competentis auctoritatis ecclesiasticae  
<http://www.kirche-in-not.org>



Prosimy o przekazywanie Biuletynu po przeczytaniu przyjaciółom, sąsiadom, proboszczowi parafii. Teksty w nim opublikowane można umieszczać w gazetce oraz wystawce parafialnej. Prosimy o przesyłanie nam adresów osób zainteresowanych naszą działalnością.